

NA TARASIE FREESTYLE

Siles

Yeah, yeah

Yeah, yeah

Oh, hey

Leżę na tarasie, no bo wiem, że mogę
Mam w kutasie to, co mówi o mnie jakiś człowiek
Kiedy mówi do mnie fan, nie używam powiek
Ja tu stoję ciągle, oni stoją - nikt nie poległ
Dobrze wiesz, dlaczego nadal tego typu słuchasz
Bo przynosi burzę, kiedy wokół tylko susza
Bo jest zwykłym typem, który mówi, co go rusza
Tak wychodzi, że przeszywa cię to tak jak kusza
W moim mieście się pytają, kiedy zagram koncert
Zagram taki kiedyś, że zapisze się na dobre
Taki, że to będzie święto, ale nie pod kołnierz
Ciągle dzwonią telefony, wciąż pytają o mnie
Wiem, że lubisz, kiedy cię nazywam moją suką
Na tylnych siedzeniach przyciemniane szyby kuszą
Wiem, że nie chcesz czekać, aż dojedziemy do domu
Nie musimy, takie świry już nie muszą
Zdejmę bluzkę ci, a potem majtki, będziesz naga
Weź nie przejmuj się tym typem, cała we mnie wsiadaj
Ostry seks w uberze, proste, że to jedzie black
Shawty wants me, yeah, she always tryna fuck